GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 64. — W Środę dnia 10. Sierpnia 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 10. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę August Pruski, przybył tu wczoray wieczór o wpół do 12téy, a dziś rano puścił się w dalszą drogę na Toruń do Pruss.

Z Berlina dnia 6. Sierpnia.

Piękny dzień błogosławieństwa, dziękczynienia i radości, który nam dał powszechnie kochanego i uwielbianego Króla, a który Oyciec Oyczyzny iak zwykle, na wyspie pawiéy, w cichém ustroniu wieyskiém, na łonie swéy rodziny przepędził, — zastał stolicę gotową do obchodzenia go w sposobie odpowiadaiącym potrzebie serca, zastósowanym do sposobu myślenia i uczuć danego od Boga Monarchy i godnym niebiańskiego Dawcy. Po wszystkich kościołach, w których się odbywa tygodniowa służba Boża, zanoszono modły do Naywyższego o zachowanie drogiego życia naszego naydobrotliwszego Króla. — Tuteysze instytuta naukowe, dobroczynne, domy widowiskowe i inne, obchodziły dzień ten, iak każdego roku, w nayuroczystszym, ludzkości pełnym i nayprzyiemnieyszym sposobie. Wszystko się ubiegało, aby w swoim sposobie należny hołd złożyć swemu Królowi w tym dniu pamiętnym. Publiczne częstowanie w instytutach dla młodzieży, dla starców i dzieci, dla chorych, wdów i sierot, udowodniło nanowo, iż miłość i dobroczynność głównem iest znamieniem religii, i że pruski poddany umie czcić i uwielbiać swego Króla w naygodnieyszym sposobie. (Gazety Berlinskie napełnione są opisami szczegułów obchodu tego dnia uroczystego.) Na wieczór miasto było oświecone.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 26. Lipca.

Wczoray odbył się obrząd chrztu W. Xiężnéy Alexandry Mikołaiewny w Carskiem sie-

le według przepisanego programatu. Na wieczor oświecone było Carskie-sieło i stolica.

Z Symbirska donoszą, iż miasto Senguiley prawie doszczętnie zniszczył deszcz ulewny i grad. Wezbrane rzeki Senguileyka i Tuchenka wystąpiły z koryt i zalały miasto i przedmieścia. 10 ludzi utraciło życie.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 2. Sierpnia.

JW. Rzeczywisty Tayny Radca i Senator Nowosilcow, wrócił do Warszawy z Litwy.

W *Kuryerze Litewskim* z dnia 10. Lipca czytamy opis żałobnego nabożeństwa, odprawionego w Wilnie za duszę ś. p. Tomasza Uieyskiego, Biskupa Kiiowskiego i Czerniechowskiego, zmarłego w roku 1680. Przytaczamy tu niektóre szczegóły:

„Za naymiłościwszém dozwoleniem Nayiaśnieyszego Monarchy naszego JW. Biskupowi Łuckiemu, Cieciszowskiemu, przez zarządzaiącego duchownemi sprawami JW. Admirała Szyszkowa, Ministra oświecenia, pod dniem 10. Marca r. b. oświadczoném, odprawiło się w tuteyszym kościele Śgo Kazimierza w zarządzeniu JJ. XXży Missyonarzy zostaiącym, uroczyste publiczne nabożeństwo, za duszę ś. p. Biskupa Kiiowskiego i Czerniechowskiego, Tomasza Uieyskiego, którego szanowne zwłoki w katakumbie kościoła Poiezuickiego zupełnie w całości znalezione, wydobyte, iako rzadko znayduiąca się mumia naturalna, w gabinecie anatomicznym tuteyszym, lat blisko 30 utrzymywane były. Ten niegdyś wielce znakomity i zasłużony kościołowi i kraiowi Prałat i Senator, urodzony w Sandomierzu 1612 roku, słynął szczególniéy za czterech Królów Polskich: Władysława IV., Jana Kazimierza, którego był Sekretarzem, Michała Korybuta i Jana III. Mieszkaiąc długo w mieście Fraunburgu, przez swe dobrodzieystwa i iałmużny powszechnie od ubogich oycem był nazwany. Przebywaiąc w Płocku, własnym nakładem wychował wielu młodzieńców, z których póżniéy kray liczył znakomitych obywateli. Tamże stół dla ubogich miał zawsze otwarty. W Pułtusku założył Seminaryum na ośmiu kleryków, a drugie takież utworzył w Sandomierzu, na które dał 30,000 Złotp.; w Obrazowie własnym nakładem zbudował szpital, w Warszawie także szpital i klasztor Braci Miłosierdzia. OO. Jezuitom ofiarował pieniądze wystarczaiące na budowę iednego kollegium. Przez swą łagodność, mądrość, i świętobliwość wielkie u wspomnionych wyżéy Monarchów miał zaufanie, a Władysław IV. przy zgonie swoim nie kogo innego, lecz iego samego chciał mieć duszy poradnikiem. Jan Kazimierz wysłał go z Xięciem Floryanem Czartoryiskim, Biskupem Kuiawskim, do wzburzonego woyska o żołd zaległy pod dowództwem Samuela Swiderskiego, co pomyślny skutek sprawiło. Michał Korybut podobnież wyznaczył go Kommissarzem roku 1670 dnia 29. Maia do zawarcia punktów ugody z zaburzoną podówczas Ukrainą: a Król Jan III. dawał mu do wyboru dwa wakanse Biskupstw, naylepiéy uposażonych, Chełminskiego i Kujawskiego, ofiaruiąc nadto pieczęć wielką koronną. Lecz Biskup Uieyski, przestaiąc zawsze na małém i myśląc od dawna w klasztorném ustroniu życia dokonać, wymówił się od tych świetnych dla siebie ofiar i wyiednał to sobie usilném naleganiem u tegoż Monarchy, iakby za naywiększą swych zasług nagrodę, że się przyczynił za nim do Klemensa X., Papieża, o uwolnienie go od Biskupiéy dostoyności, z pozwoleniem wstąpienia do zgromadzenia OO. Jezuitów, gdzie pozostał do Maja roku 1677. Po odbytym nowicyacie, dopełnieniu cztérech wotów, był lat 5 Rektorem domu professów przy kościele S. Kazimierza, a na koniec i ten zakonny urząd złożywszy, powrócił do nowicyatu przy kościele S. Ignacego, gdzie poświęciwszy się szczególniéy bogomyślności, biegu śmiertelnego, życia dokonał roku 1689 dnia 1. Sierpnia.“ Daléy opisawszy *Kuryer Litewski* obrzęd przeniesienia zwłok ś. p. Tomasza Uieyskiego do kościoła S. Kazimierza dnia 25. Czerwca (7. Lipca) r. b., tudzież żałobne nabożeństwo odprawione w tymże kościele nazaiutrz dnia 26. Czerwca (8. Lipca) przy niezliczonym tłumie ludu napełniaiącego świątynią, tak kończy: — „Poczém trumna ze zwłokami urzędownie przez J. X. Dziekana tuteyszego i członka mieyskiéy Policyi opieczętowana została, i tymczasowie w kaplicy kościelnéy złożona, póki do Łucka a następnie do Zytomierza przewiezioną nie zostanie, gdzie w kościele

katedralnym ze wszelką czcią i okazałością zasługom tak znakomitego męża właściwą, ma bydź postawiona. — Życie zaś błogosław. pamięci Biskupa Uieyskiego po łacinie przez X. Jana Brykcyusza, Jezuitę, roku 1706 w Grunsbergu wydane, wkrótce na polski język będzie wyłożone, dla powszechnéy wiadomości o tyle szanownym i świątobliwym Ziomku naszym."

Aktorowie Krakowscy na wiosnę wyiechawszy do Kielc, doznali tam łaskawego przyięcia. W czasie Ś.-Jańskim bawili publiczność Lubelską, iednak nie naypomyślniéy im się powodziło. W zeszłym tygodniu przybyli do Radomia, zaczęli od wystawienia Edypa, który bardzo się podobał. Teraz iadą do Płocka, gdzie przez kilka tygodni maią zamiar pozostać. — Inne towarzystwo Aktorów iuż od 2ch lat prawie ciągle utrzymuie się w Zamościu.

Berdyczowski jarmark na Śgo Onufrego był niezły. Konie i woły dobrze płacono, lecz w okolicach tanność produktów ziemskich w iednakowéy utrzymuie się mierze. Pszenica po złp. 6, żyto po 4, owies po złotemu 1 gro. 20. Wódki garniec po 24 grosze. Urodzaie piękne, tylko podobno ozimina będzie nie omłotna, gdyż zimna i wiatry kwiatowi zaszkodziły.

Nietylko teraz widzimy smutne skutki zzbytecznego tańczenia, po którém młode Panienki albo nagle ochładzaią się napoiem i lodami, albo wychodzą w mieysca, gdzie są otwarte okna. Następuiący list pisany w r. 1710 przekonywa, że i dawniéy podobne wydarzyły się przypadki: „Tych zapust mieliśmy częste hulanki, przez cały Januaryus iakby ex officio u wszystkich Senatorow co dzień były tany, a naybardziéy też u Pana Krakoskiego, u Marszałka Litew. i u Pana Hetmana Polnego Koron., alić po krentowinach nastąpiła żałoba, bo nasze wszystkie 3 Kasztelanki zaraz in Februario dostali iakoby iakich dychawicy; Doktor Meier nawet ini niemógł dać consilium, bo te Panny nieopuścili ani iednego tańca a po każdym iedli zimne przysmaczki albo też pili, co ich wpędziło do trumny. Starsza nayprzód poszła in aeternum, a za nią też i druga i trzecia. Nieboga matka rwie włosy i przeklina, że się dała namówić do iechania na te zabawy, ale iuż po czasie; my wszyscy in pleno życzliwi temu domowi zalewamy się rzewnemi łzami, bo te Panienki byli wychowane in moralitate i każdemu przypadli do serca. Starsza iuż na wiosnę miała iść za Starościca, iuż i wyprawe gotowano, a tak ślubna szata zamieniła się w pogrzebowo. Starościc tak płacze iakby Pauper, a i my z nim w kompaniy, chodzi niby Furiosus cały w czerni i wykonał iurament że nogo nie stanie tam gdzie są tańce. Także żałuiemy Panny młodszei, bo była iak Aniołeczek piękna, a dobra to do dziwu."

Wisła bardzo znacznie przybrała.

Z Żuchowic. — Podpisany mieszkaniec miasta Hamburga, handluiący piiawkami do Anglii, zawiadomić ma honor, iż w dobrach Żuchowice dziedzicznych W. Michała Chrzanowskiego, a mianowicie we wsi Żuchowicach w Obw. Piotrkowskim Woiew. Kaliskiem założyłem głowny skład moiego towaru w sadzawkach przez łaskawego W. Dziedzica na ten cel wyznaczonych. Upraszam chęć dostawić rzeczone piiawki maiących, ażeby te tu do Żuchowic nadsyłali, za których tysiąc sztuk po złp. 2 gr. 15 płacić przyrzekam. —

Tiet Riecken & Comp.

Austrya.

Z Wiednia dnia 27. Lipca.

Dnia 19. m. b. znaydowali się ieszcze NN. Cesarstwo w zamku Stra (przy Padui), gdzie Cesarz mianował w dniu 17. Hrabię Gisbert Borromeo, W. Ochmistrza Królestwa Lombardzko-wenecyańskiego, Kawalerem złotego runa i włożył nań własnoręcznie łańcuch orderowy w obecności dwóch Kawalerów tego orderu, Arcyxiążęcia Raynera i Hr. Wurmbrand.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 20. Lipca zawiera: „Naynowsze doniesienia z Konstantynopola z dnia 25. Czerwca potwierdzaią udzielone iuż przez nas z dnia 9 t. m. wiadomości o korzyściach, które Ibrahim Basza w dniu 1. Czerwca odniósł nad powstańcami oszańcowanymi w mocném stanowisku gorzystém (Turcy zowią ie Mainaki Tag) 4 do 5 mil niemieckich w stronie półnoćnéy od Modon. Bulletyn w téy mierze, zwyczaiem Turków bardzo krótko ułożony i w dniu 23. t. m. w sto,

licy ogłoszony, któremu towarzyszyły znaki zwycięstwa na bramie Seraiu wystawione, tak opiewa: „Wielkorządca Morei i Naczelny Wódz woysk Tureckich na półwyspie, Ibrahim Basza, stanąwszy obozem pod Scaramanga, 8 godzin wewnątrz kraiu od Modon, i kazawszy ze wzgórza Condovina otoczyć górę Mainaki, uderzył ze swoiém woyskiem na powstańców na górze wspomnionéy oszańcowanych, w skutek czego buntownicy po dwugodzinnéy silnéy utarczce zmuszeni byli uciec na górę Zirve. Baterye z kamienia wzniesione, gdzie się byli oszańcowali, otoczone przez woyska tureckie po uporczywéy bitwie zostały zdobyte, a buntownicy wszyscy wytępieni." — Aby teraźnieyszą kampanią czynnie popierać, na wszystkich mieyscach z wielką gorliwością czynią uzbraiania. Z Konstantynopola miało znowu wyruszyć do woyska Seraskiera Rumelii kilka kompanii artylerzystów, równie wysłano tamże znaczną ilość pieniędzy i amunicyi. W Kandyi było 4000 ludzi, którzy mieli być do Morei przewiezieni, a liczbę woyska w Alexandryi, maiącego wsiąść na okręty, to iest, iazdy i piechoty, podaią na 14,000 ludzi. — Oprócz słabości W. Wezyra, która mu nawet niebezpieczeństwem życia groziła, i złożenia Bostandszy Baszy, mało ważnego zawieraią doniesienia Konstantynopolitańskie z owego dnia. — Nowy Królewsko-Sardyński Poseł, Margrabia Gropallo, ieszcze przed słabością W. Wezyra miał u niego uroczyste w dniu 18. t. m. posłuchanie, na którém oddał mu listy swoiego dworu i Ministeryum, przy zwyczaynych obrzędach na posłuchaniu Ministrow wielkich dworów. Za szczególną rzecz ze strony Ministeryum Tureckiego uważaią, że małżonce Posła, iéy córkom i niektórym damom iéy orszaku, naznaczono mieysca w sali posłuchań, aby uroczystości téy wygodnie przypatrywać się mogły. — Były sprawuiący interessa hiszpańskie, Pan Perez, wyiechał w dniu 24. Czerwca przez Warnę do Bukarestu, zkąd uda się przez Wiedeń do Berlina, na nowe mieysce swoiego przeznaczenia. — Nowemu Król. Niderlandzkiemu Posłowi, Panu Van Zuylen, którego przybycia niebawem spodziewaią się, wysłano do Dardanellów Mihmandara czyli Kommissarza, dla przeprowadzenia go. — W Adryanopolu był wielki pożar, który pustosząc szczególniéy dzielnicę kupiecką miał wielkie poczynić szkody. W Konstantynopolu iuż dawno niebyło ognia ani zarazy morowéy.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 28. Lipca.

Wielki medal na cześć zaślubienia Xiążęcia i Xiężniczki Fryderykostwa iest ukończony. Na iednéy stronie widać dostoynych nowożeńców w starożytnym poiazdzie, ciągnionym od czterech bachmatów, które Amor, trzymaiący w ręku pochodnią Hymena, prowadzi. Na drugiéy stronie widać koronę i płaszcz krolewski z herbem obu mocarstw, a wschodzące słońce rzuca na nie swe promienie.

Włochy.

Dnia 24. Lipca.

NN. Królestwo Neapolitańscy zawinęli d. 17. m. b. szczęśliwie do portu Neapolitańskiego i zaraz tego samego wieczora udali się wraz z Xiążęciem Kalabryiskim i całą rodziną do kościoła katedralnego dla podziękowania Naywyższemu za pomyślnie odbytą podróż i złożenia czci wielkiemu męczennikowi, Ś. Januaryuszowi.

Arcybiskup Paryski, Xiądz Quelen, przybył dnia 12. Lipca z 2ma Generalnymi Wikaryuszami dyecezyi Paryskiéy do Neapolu.

Domyślaią się, iż Krol Neapolitański uprzyiemni poddanym swoim powrót swóy wyrokiem, którym wygnańców za zbrodnie polityczne, z wyiątkiem niektórych sprawców rewolucyi 1820, przywoła do kraiu i powróci ich familiom. Wnoszą to ztąd, iż Król pozwolił, ażeby wszyscy znayduiący się w Neapolu *Gentiluomini di Camera*, którym nie było wolno pokazywać się na dworze, zaczęli znowu odbywać swą służbę przy Królu. Wymieniaią między nimi Xiążąt Gallo i Campochiaro, tudzież Generała Filangieri, Xiążęcia Satriano.

Wiadomości z Genui donoszą, iż tam wkrótce wsadzą na okręt dwa przepyszne oryentalne powozy galowe, przeznaczone od Rządu Sardyńskiego dla Deja Algierskiego i dla Deja Tripolitańskiego w podarunku, wraz z 24 końmi sardyńskiemi i potrzebną liczbą ludzi do ich posługi.

Francya.

Z Paryża dnia 30. Lipca.

Dnia 25. m. b. doniósł Generalny Prokurator w Orleans tamecznemu sądowi, iż Pleban w St. Sulpice pod Blois posądzony był od głosu publicznego, iż miał z ambony kazanie, w którém ganił rząd i wzywał do nieszanowania praw. Sąd nakazał nayściśleysze śledztwo i złożenie akt. Biskup zawiesił iuż pomienionego Plebana w urzędowaniu. Miał on bowiem prawić przeciw Karcie, przeciw Ludwikowi XVIII. i przeciw rządzącemu teraz Królowi i odmówić miał Monarsze błogosławieństwa.

Policya zwiedziła tuteysze czytelnie i wykreśliła w katalogach, iakie 70 książek, które nie maią być ani czytane, ani rozpożyczane. Uważaią między niemi Dekamerona Boccaciego, bayki Lafontena, romanse Woltera, nową Heloizę Russa,, dzieła d'Alemberta i Diderota, rozwaliny Wolneja, rękopism z S. Heleny, Minerwę i t. d.

Xiążę Polignac, Poseł przy dworze angielskim, wyiechał z powrotem do Londynu.

Podług doniesień z Gibraltaru mieli kolumbiyscy korsarze w trzech ostatnich miesiącach zabrać 300 hiszpańskich okrętów na oceanie i na środziemném morzu.

Gwiazda wyrzuca *Konstytucyoniście*, iż rozgłosił, iakoby poselstwo francuskie w Konstantynopolu trudniło się dostawą żywności woysku tureckiemu.

Goniec Francuski powiada, iż przeszło 30 Oficerów francuskich weszło w służbę gwardyi Króla Hiszpańskiego. — Dnia 17. Lipca przybył do Barcelony Margrabia Campo Sagrado.

Gwiazda donosi z Konstantynopola z dnia 28. Czerwca, iż tam miano niezawodną wiadomość o porażeniu Ibrahima Baszy przez Kolokotroniego; że powszechny szturm Turków na Messolongę z wielką ich stratą dnia 17. Czerwca odpartym został; że mówiono o śmierci Reszyda, i że Generał Boyer, który służył pod Ibrahimem, umarł z ran, które przy wzięciu wyspy Sphagia otrzymał.

Z Nowego Yorku donoszą, iż Dyktator Bolivar doniósł Kongressowi, że mianował Pana Wm. Tudor Generalnym Konsulem w Stanach Ziednoczonych, i że nie wątpi, iż Anglia uzna niepodległość Peru, a Francya póydzie za iéy przykładem.

Zapowiadaią trzy listy uczonego rabina, Pana Drach, który niedawno został ochrzcony, i w tych listach zdaie sprawę z swego do religii chrześciańskiéy przeyścia.

Tuteysze towarzystwo wspierania Greków każe pismo Pana Chateaubriand „o odrodzeniu Grecyi" tłómaczyć na ięzyki angielski, włoski, niemiecki i nowogrecki.

W miarę przybliżania się terminu rozstrzygaiącego zamianę 3procentowych rent, wzmagaią się pociski pism oppozycyinych przeciw temu środkowi. „Zbliża się chwila — mówi *Konstytucyonista* — która rozstrzygnie los rent 3procentowych; 5ty Sierpień iest tym dniem niepomyślnym. Wiadomo bardzo dobrze, iż P. Villele przedsięwziął stósowne środki ostróżności i tak się przygotował, że swéy porażce da pozor fałszywego zwycięztwa, i że to nie pierwszy raz będzie, iż zwycięzcy i zwyciężeni *Te Deum* śpiewać będą. Jest to bitwa rozstrzygaiąca los państwa, chociażby też nie pod względem obecności, to przecież pod względem przyszłości. W nowym planie porobiono iuż ze wszech stron wyłomy, iuż on iest podkopany, a chwila ta nie iest iuż daleką, w któréy się cały zawali."

Professor Roul Rochette, zakończył w Królewskiéy bibliotece swe kollegia o starożytnościach, wezwaniem uczniów, ażeby otworzyli składkę na wsparcie Greków. Uczyniono zadość życzeniom szanownego nauczyciela w odpowiadaiącym sposobie.

Ziednoczone Stany północnéy Ameryki maią w proiekcie założyć wielki gościniec od Wasyngtonu do Mexyku. Odległość ta wynosi 1100 mil francuskich.

Gwiazda umieściła list Arcybiskupa o dobrém iego przyięciu w Rzymie; spodziewa się on powrócić dnia 12. Sierpnia do swéy trzody.

Król Portugalski rozkazał założyć dwie szkoły chirurgii w Lizbonie i Porto; sztuka, która dotąd w Portugalii w naywiększém zostawała zaniedbaniu.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 19. Lipca.

W nocy z dnia 15. na 16ty m. b. chodziły po mieście mocne patrule, aby zapobiedz wybuchnieniu spisku, które miało téy nocy nastąpić. Spisek ten, — dzieło zapaleńców — miał za cel, zapalić koszary królewskich ochotników. Ten nowy zamach zawichrzenia spokoyności publicznéy pociągnął za sobą uwięzienie wielu osób. — Wielu zapaleńców oddalono z Madrytu. Były Jeneralny Intendent policyi, D. Rufino Gonzales, który przeczuwał, iż go to samo czeka, wyniósł się dobrowolnie do Toboso, miasta sławnéy dulcynei Donkiszota. Podczas kiedy zapaleńcy tym sposobem odwrot trąbią, widzimy powracających do stolicy wielu mężów, którzy, lubo figurowali w rewolucyi, dali przecież dowody przywiązania swoiego do Króla. Do tych ostatnich należy Generał Felieu, który za Kortezów był Ministrem woyny.

Król potwierdził wyrok śmierci przeciw Generałowi Empecinado. — Generał Antonio Burriel, który kazał na wyspie Leon rozstrzelać 6ciu żołnierzy za to, iż wołali: „Niech żyie Król absolutny!" został na śmierć skazany.

Przybył tu nowy Generalny Kapitan Caro; iest to brat sławnego Margrabi de la Romana.

Podług Monitora Francuskiego zaszły bardzo ważne noty między hiszpańskim Ministrem a Posłem angielskim z powodu opieki, którey południowo-amerykańscy i konstytucyini hiszpańscy korsarze w portach tamecznych doznaią; gabinet hiszpański miał przytém okazać powagę, przypominaiącą piękne dni monarchii hiszpańskiéy.

Szarańcza, nadciągaiąca z Estremadury i t. d. zbliża się ku stolicy. Przeznaczono iuż 2000 ludzi na wytępienie onéyże. — Rzeka Manzanares pod Madrytem prawie cała wyschła. Gdyby powstał rzeczywisty niedostatek chleba i wody, wówczas stronnicy Junty apostolskiéy łatwoby dopięli swego zamiaru wzniecenia zaburzeń, a skutki tego byłyby niepoliczone. Mniemaią, iż to przyśpieszyło wyiazd dworu do zamku La Granja (San Ildefonso).

Panuie tu nieznośny prawie skwar. Dnia 5. t. m. padał w Tovesilla de Carneros kamienny deszcz; zbierano kamienie, ważące 4 do 16 łotów. Deszcz ten nazabiiał wiele bydła.

Żniwa w Andaluzyi i wzdłuż całego wybrzeża wschodniego były bardzo skąpe.

Anglia.

Z Londynu dnia 29. Lipca.

Pan Canning ma się iuż tyle lepiéy, iż kilka razy odbywał przeiazdkę na koniu.

W Gloucester był zeszłego tygodnia niesłychany w tych okolicach upał; termometr pokazywał w cieniu $26\frac{1}{2}$ stop., a na słońcu $45\frac{2}{3}$ stop. R.

Miss Mallon, wdowa bogatego bankiera Coutts, póydzie za młodego Xiążęcia St. Alban, któremu wniesie dwa milliony. Zmarły niedawno stary Xiążę opierał się temu związkowi. Pani Coutts była naprzód aktorką przy teatrze Coventgarden, a przeżywszy młodość ze starym dziadem (Coutts), będzie teraz w doyrzalszym wieku używać towarzystwa młodego mężulka. Winna ona to nietylko swoiemu bogactwu, ale tém bardziéy swym wdziękom i znakomitym przymiotom.

W ostatnich 14 dniach utonęło tu przy kąpaniu przeszło 60 ludzi.

Urzędowe wiadomości z Lima potwierdzaią dawnieysze doniesienia o doszczętném porażeniu szczątkow woyska hiszpańskiego pod dowództwem Generała Olaneta w wyższém Peru.

Na ostatniém posiedzeniu towarzystwa missyonarskiego w Dublinie, missyonarz Reeve z Ballary w Indyach udzielił między innemi następuiących wiadomości o zabobonności Indyan. Tameczni rodacy wyrządzaią w powszechności boską cześć zwierzętom, a tych co mięso iedzą, uważaią za kannibałow. Dusze zwierząt i dusze ludzi stoią u nich na równéy linii, słońce i xiężyc poczytuią za boskie istoty, a grzmot za gwar bogow. Maią 30 millionów bożyszcz, a po ulicach przedawaią bałwany w koszach, obok koszow z ogrodowinami. Obrządki Indyan zabieraią im niezmiernie wiele czasu. Niektóre ich processye trwaią od godziny 5téy wieczornéy do godziny 3ciéy ranнéy, a w tych processyach znayduie się czasem 20 000 osob, które tańcząc i śpiewaiąc przenoszą swe bałwany z iednéy ulicy na drugą. Pobożność czyni Indyan bar-

dzo choynymi; są bowiem takie kościoły, którym podarunki 20,000 Funtów Sterlingów roczney intraty przynoszą. Fanatyzm swóy do tego posuwaią stopnia, iż niektórzy każą się dobrowolnie na pal wbiiać, topią się w rzekach, lub się każą żywcem zakopywać. Bardzo często się trafia, że Indyanin przekłuie sobie nożem ięzyk i ten wraz z nożem wisi za ustami. Niektórzy pieką się przy wielkim ogniu lub noszą węgle rozpalone na gołéy głowie, i te rozpusty popełniaią, aby ukoić gniew tego lub owego boga, którego sami sobie ustrugali lub ulepili. Wyrachowano, iż w przecięciu co 4 godziny iedna Indyanka ginie w ogniu (wynosi od roku 1496 do roku 1824: 718,740 ofiar). Niedawno przy pogrzebie iednego Xiążęcia Indyiskiego, spalono żywcem wraz z iego trupem wszystkie iego żony, których było 18 i dziecko iednéy z tychże. Dla wszystkich występków i niegodziwości maią Indyanie osobnych bożków; i tak n. p. złodzieie i łotry maią swego osobnego boga, pod którego obroną kradną i łupią. Bożek ten kradzieży wyobrażany iest z funtem masła w iednéy, a z garnkiem mleka w drugiéy ręce. Pewien Indyanin przypominał sobie bardzo dobrze, iż był kiedyś krową, i pamięta nawet odmiany, które miał na uchu. Będąc krową dawał bardzo dobre mleko i w nagrodę tego przemieniony został w człowieka. Mimo te wszystkie dziwactwa, udało się iednak Missyonarzowi nawrócić kilku do wiary chrześciańskiéy.

Państwo Ottomańskie.

Donoszą z Triestu pod dniem 24. Lipca: „Dnia 20. Czerwca trzy okręty z Alexandryi ładowne amunicyą, zawinęły szczęśliwie do Morei, poczém niebawnie wyprawiono gońców z tą wiadomością do Ibrahima Baszy; stemwszystkiém niewiedziano nic o nim do dnia 30. Czerwca, ponieważ związki wewnątrz Morei zupełnie były przerwane. Z téy okoliczności domyślaią się Grecy, że coś pomyślnego zayść musiało. — Z pod Messolungi uciekaią Turcy i Albańczykowie kupami do domu z przyczyny braku żywności. — Okręt, który przybył z Tanso do Natolii, przywiózł wiadomość, iż połączona egipsko-ottomańska flotta w 100 żagli szczęśliwie Sudę opuściła, i dnia 2. Lipca na kanały Modon zawinęła. Grecy pod rozkazami Admirałów Sachturego i Miaulego płynęli za flottą turecką w małéy odległości, i na wieczór dnia 2. Lipca musiało przyiść do bitwy, ponieważ Kapitan pomienionego okrętu ruszaiąc z przystani Modon, słyszał ryk armat. — Kapudan Basza stanął pierwszych dni tego miesiąca pod Modon. Dla Ibrahima Baszy przybycie to nader pomyślnym iest wypadkiem, ile że on, prócz woyska, ma także amunicyą i żywność na swych okrętach. Od iego dalszych działań zależy los kampanii w Morei.“

Rozmaite wiadomości.

Naczelnicy niektórych znacznych domów bankieroskich w Frankforcie n. M. wyiechali do Paryża, aby tam być przytomnymi epoce dnia 6. Sierpnia.

Od Menu donoszą iako rzecz nader uderzaiącą w oczy, iż liczba Oficerów Europeyskich, poświęcaiących się interessowi Turków, o tyle się w téy kampanii powiększa, o ile się zmnieysza liczba tych, którzy za sprawę Greków walczą.

Z Moguncyi donoszą, iż tam zboże znacznie zdrożało i że przy panuiącéy suszy w wielu okolicach ieszcze bardziéy zdrożeie.

Dnia 28. Lipca o godzinie 9. wieczornéy 40 minutach widziano w Frankforcie nad M. i w innych okolicach kulę ognistą na wschodnim niebie. Powietrzokrąg był tego wieczora zupełnie wypogodzony, xiężyc prawie w pełni świecił iasno, gdy nagle pokazało się białe rażące światło, które wielu za błyskawicę poczytywało; inni widzieli dokładną wielką czerwonawą kulę ognistą, a niektórzy tylko pas mglisty, dziesięć razy w przestrzał xiężyca długi, który po sobie zostawiła, a który w minutę powoli zniknął. — Podług wiadomości z tegoż miasta, wielkie w tamtych stronach panuią upały, a o sianożęciu ani myśleć. W wielu studniach niema wody, a rzekę Men można w miałkich mieyscach przebrnąć.

Użycie Scaphandrów czyli kamizelek z drzewa korkowego, coraz więcéy upowszechnia się w Hollandyi. Pan Scheerbroom w Amsterdamie, wynalazca nowego rodzaiu tych Scaphandrów, doświadczył 2. t. m. w Scheveningen przy Hadze popłynąć na morze na koniu opatrzonym w kaftan z drzewa korkowego; sam podobnież się opatrzył. Przybył szczęśliwie aż do mieysca o które uderzaią okręty podczas swoiego rozbicia. Chciał okazać, że można w iego aparacie wieźć zagrożonym statkom sznury, za pomocą których można ie na brzeg wyciągnąć. Koń przebył bałwany dosyć znaczne w chwili doświadczenia, i można spodziewać się pomyślnych skutków.

W L... garderobiana pozwała swą Panią, Hrabinę... o to, że ią Pani obiła za stłuczenie filiżanki. Obrońca garderobiany dowodził, że ta obelga iest straszliwa, bo przezto zelżona utraciła narzeczonego, który za miesiąc maiąc się ożenić, odstąpił zamiaru, niechcąc mieć żony policzkowanéy, a że ów narzeczony był maiętny, przeto Hrabina powinna opłacić taką summę, iakaby wyrównała maiątkowi narzeczonego. Obrońca Hrabiny dowodził, że stłuczona filiżanka była takiéy wartości, iż ią nawet ocenić niepodobna, bo ią dostała w darze od naypierwszego kochanka, bo z niéy piiało kawę 18 Xiążąt, 24 Hrabiów i 102 Baronów, przez co się niezmiernie wsławiła, bo była antykiem rzadkiéy piękności, bo był na niéy malowany motyl tak naturalnie, iż nawet Rafael podobnego niezdołałby udać etc. Jeszcze niewiadomo iaki wypadnie dekret sądowy, bo dla feryi sprawa została odłożona. (Kur. Warsz.)

Doniesienie teatralne.

Reprezentacye na Czwartek i Sobotę przeznaczone, ogłoszone będą afiszem.

W Niedzielę d. 14. Sierpnia

Pan Maurice i Panny Palczewskie dadzą ostatnią reprezentacyą tańca:

Turnieie z potyczką i tańcami,

wykonane przez Pana Maurice, Panny Palczewskie i Pana Grekowskiego.

Na zakończenie:

Polemon i Theone,

czyli:

Przerwana ofiara.

Balet w 1 akcie, urządzony przez P. Maurice.

Nadto dane będzie:

Krętogłów.

Komedya w 1 akcie. Teodora Hell,

i

Spiewak i Krawiec.

Opera komiczna w 1 akcie.

Poznań dnia 9. Sierpnia 1825.

Couriol.

Z krytyki G. Gourgaud zostaną umieszczone w następuiącym Nrze Weterana Poznańsk. wyiątki odpowiadaiące szczegółom wziętym z dzieła Hrabi Segure, a umieszczonym w 61ym Nrze Weter. Poz.

Redakcya Weterana Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo się czyni, iż tuteyszy Król. Inspektor policyi Nippe i małżonka iego Teodora z Knoblauchow doszedłszy ostatnia wieku pełnoletności wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 14. Lipca 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Lewin Mann z Swarzędza i Jego Małżonka Ester Schlome z Szmulau przez kontrakt przedmałżeński w dniu 23. Listopada 1824. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w ich małżeństwie pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 18. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 64.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 10. Sierpnia 1825.)

OBWIESZCZENIE.

Dobra Sulencin, Pigłowice i folwark Borowo, do sukcessorów Piotra Sokolnickiego należące, w powiecie Szredzkim położone, na lat trzy aż do S. Jana 1828 roku poiedyńczo naywięcéy daiącemu wydzierzawione bydź maią. Stósownie do obwieszczenia z dnia 6. Czerwca r. b. nowy termin tym końcem na

dzień 20ty Sierpnia r. b.

przed Deputowanym Hebdman, Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego, zrana o godzinie 9. w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym został. Kto licytować chce, musi kaucyą, iakoto:

a) na dobra Sulencin 500 Talarów,
b) — — Pigłowice 400 —
c) — — Borowo 200 —

Deputowanemu złożyć, warunki zaś w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 9. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém Publiczności do powszechnéy wiadomości, iako Ur. Karól Piechowski, dzierzawca z Radłowa, i iego małżonka Joanna Maryanna z Cegielskich, będąc ostatnia usamowolnioną, wspólność maiątku i dorobku, w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém mieysce maiącą, między sobą wyłączyli.

Gniezno dnia 25. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiony przy tuteyszym Sądzie Ziemiańskim Sędzia Fleischer i małżonka iego Joanna Emilia z Gebauerów, wyłączyli przed zawarciem ślubów małżeńskich wspólność maiątku i dorobku, co ninieyszém na fundamencie przyiętego kontraktu małżeńskiego i resp. sukcessyonalnego, do publicznéy podaiemy wiadomości.

Międzyrzecz dnia 13. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Simianicach w Powiecie Ostrzeszowskim położonych, do JW. Hrabiego Ignacego Szembek należących, dla Maryanny z Rzezinskich zamężnéy Więckowskiéy, podług wykazu hypotecznego z dnia 8. Kwietnia 1797.

inskrypcyi z dnia 29. Września 1787., summa tal. 1333. dgr. 8 lub Złt. polsk. 8000 z prowizyą po pięć od sta Rubr. II. Nr. I. iest zapisana.

Właściciel dóbr tychże, JW. Hrabia Szembek prowokuie na wystawienie sądowego, do wymazania zdolnego kwitu i extradycyą, lub umorzenie inskrypcyi de dato Wieluń dnia 29. Września 1787. na Tal. 1333 dgr. 8 lub Złt. polsk. 8000

Końcem wystawienia kwitu takowego do wymazania zdolnego i extradycyi inskrypcyi de dato Wieluń dnia 29. Września 1787. termin na dzień 11. Października przed Deputowanym W. Referendaryuszem Krzywdzinskim o godzinie 10. zrana w mieyscu posiedzenia Sądu naszego wyznaczywszy, wzywamy Maryannę z Rzezinskich Więckowską, iako i bydź mogących sukcessorów lub cessyonaryuszów téyże, lub tych, którzy innym iakowym sposobem w prawa iéy wstąpili; aby w dniu rzeczonym się stawili, kwit wystawili i inskrypcyą złożyli, inaczéy bowiem z pretensyami swemi do należytości w mowie będącéy prekludowanemi zostaną, i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 20. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Sierpnia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$91\frac{5}{12}$ pCt.	$91\frac{1}{4}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	205 =	204 =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$92\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$89\frac{3}{4}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{4}$ =	—
Listv zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95 =	$94\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$91\frac{3}{4}$ =	$91\frac{1}{2}$ =
Szląskie	—	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 8. Sierpnia.

	Zł.	gr.	do	Zł.	gr.
Pszenica	6	9	—	7	—
Żyto	3	8	—	3	12
Jęczmień	2	12	—	2	18
Owies	2	—	—	2	6
Taterka	3	8	—	3	15
Groch	—	—	—	—	—
Ziemiaki	1	—	—	1	12
Siana cetnar à 110 ff. .	—	—	—	—	—
Słomy kopa à 1200 ff .	15	—	—	—	—
Masła garniec	5	15	—	6	—

Ceny zboża w Berlinie

dnia 4. Sierpnia 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	7	6	i	1	3	9
Żyto	—	23	2	-	—	21	3
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	15	—	-	—	—	—
Owies	—	16	3	-	—	13	9
Groch	1	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	15	6	i	1	12	6
Żyto	—	21	3	-	—	20	—
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	16	5
Jęczmień mały	—	17	6	-	—	—	—
Owies	—	16	3	-	—	13	9
Groch	—	25	—	-	—	23	9
Kopa słomy	5	15	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—